

**Katarzyna Buganik**

Uniwersytet Zielonogórski (absolwentka)

ORCID: 0000-0001-9775-9395

## **OBOZOWA AUTOBIOGRAFIA BOGDANA BARTNIKOWSKIEGO. ŚWIADECTWO CHŁOPCA, KTÓRY PRZEŻYŁ AUSCHWITZ**

*Zacząłem więc spisywać wspomnienia moje, moich koleżanek i kolegów.  
Z nadzieją, że jak je napiszę, to one ode mnie odejdą. Niestety, tak się nie stało...*  
Bogdan Bartnikowski, *Dzieciństwo w pasiakach*

Wiele jest wspomnień, pamiętników i świadectw, które traktują o wojennych przeżyciach, w tym także doświadczeniach obozowych (lagrowych i łagrowych). Są to zapisane lub utrwalone na różnych nośnikach relacje byłych więźniów – mężczyzn, kobiet i dzieci.

Różne formy literatury dokumentu osobistego, takie jak pamiętnik czy dziennik, nazywane wspomnieniami i zaliczane do nich, mają cechy wspólne z autobiografią, ale także znacząco się od niej różnią. Dziennik ma m.in. odmienną konstrukcję czasu (teraźniejszy zamiast przeszłego) i charakteryzuje się nieciągłością. Pamiętnik natomiast jest bardziej podobny do autobiografii. Różni się od niej tylko ukształtowaniem podmiotu. Jak zauważa Małgorzata Czermińska<sup>1</sup>, pojęcia: „pamiętnik”, „wspomnienia”, „autobiografia” traktowane są niekiedy zamiennie:

Wspomnienia to również forma bliska pamiętnikowi i termin niekiedy używany synonimicznie w stosunku do pamiętnika i autobiografii, aczkolwiek w tradycji badawczej podkreśla się, że kompozycja wspomnień bywa bardziej otwarta, z tendencją do fragmentaryczności, i podmiot może się w nich odsuwać jeszcze dalej w głąb od pierwszego planu, organizując poszczególne partie tekstu wokół wybranych zdarzeń lub osób. Wspomnieniami nazywa się też całości wieloautorskie, zorganizowane wokół jednego tematu (wspomnienia o wybitnej osobie, o historycznym zdarzeniu, o znaczącym miejscu) i wówczas podmiotowość poszczególnych tekstów z założenia jest drugoplanowa<sup>2</sup>.

W niniejszym artykule szczególna uwaga zostanie zwrócona na jedną z obozowych relacji dzieci<sup>3</sup> z Auschwitz. Wśród setek, a nawet tysięcy lagrowych świadectw dorosłych

1 Małgorzata Czermińska – specjalistka w dziedzinie badań nad tekstami autobiograficznymi; autorka teorii tzw. trójkąta autobiograficznego.

2 M. Czermińska, *Wstęp*, [w:] *Autobiografia*, pod. red. M. Czermińskiej, Gdańsk 2009, s. 14.

3 Obozowe relacje dzieci są tu rozumiane jako wspomnienia napisane przez byłych więźniów obozu Auschwitz-Birkenau, którzy przebywali w lagrze jako dzieci i po latach spisali swe świadectwa.

wspomnienia dzieci stanowią tylko niewielki procent. Fakt ten tłumaczy Wanda Witek-Malicka<sup>4</sup>: „[...] odsetek dzieci zamkniętych w lagrach był niewielki w porównaniu z ilością więźniów dorosłych, dzieci były mniej wytrzymałe, miały więc mniejsze szanse przeżycia; poza tym część z nich niewiele z pobytu w obozie pamięta<sup>5</sup>”.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że publikacje najmłodszych ofiar oświęcimskiego lagru przez wiele lat były marginalizowane. Był to wynik ogromnego zainteresowania wspomnieniami dorosłych. Na wspomnienia dzieci natomiast nie zwracano uwagi. Jak słusznie zauważa Wanda Witek-Malicka:

Historia dziecięcego doświadczenia Auschwitz i powrotu najmłodszych więźniów do normalnego życia jest historią deprecjonowania dziecięcych doświadczeń, umniejszania roli dzieci jako członków społeczeństwa i podmiotów procesów historycznych. Problem ten dotyczy nie tylko dzieci jako ofiar obozów koncentracyjnych okresu II wojny światowej, ale dzieci jako ofiar wojen i kataklizmów w ogóle<sup>6</sup>.

Wśród obozowych dziecięcych świadectw można wyróżnić kilka kategorii źródeł: m.in. zbiory wojennych wspomnień dzieci, wywiady w prasie codziennej i popularnej czy rozmowy z byłymi więźniami zarejestrowane w formie audiowizualnej. Każdy z tych materiałów jest formą osobistego świadectwa o Auschwitz. Wiele z nich zawiera także mniej lub więcej elementów autobiograficznych. W niniejszym artykule omówione i zanalizowane zostanie jedno z takich świadectw<sup>7</sup> – wspomnienie wydane w formie samodzielnej publikacji, spisane przez byłego więźnia obozu Auschwitz-Birkenau – Bogdana Bartnikowskiego, pt. *Dzieciństwo w pasiakach*.

Książka Bartnikowskiego to świadectwo oryginalne i wyjątkowe. Co prawda pierwszy raz wydane w Warszawie wiele lat po wojnie, bo w roku 1969, i wielokrotnie wznawiane<sup>8</sup>, ale napisane z perspektywy dziecka. To wspomnienia kilkunastoletniego chłopca, który przeżył obóz Auschwitz-Birkenau. O jego wyjątkowości stanowi nie tylko subiektywny zapis oświęcimskich przeżyć, ale także dziecięca optyka, ukazująca cierpienia najmniejszych i bezbronnych ofiar lagru, którą zastosował autor.

---

Tworzenie w obozie przez dzieci pamiętników czy dzienników nie było, jak np. w getcie, możliwe, dlatego wszelkie relacje lagrowe powstawały najczęściej po wyzwoleniu i upływie wielu lat.

4 Dr Wanda Witek-Malicka – socjolożka i edukatorka, pracownik Centrum Badań w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau, członkini honorowa Stowarzyszenia Więźniów – Byłych Dzieci Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych.

5 W. Witek-Malicka, *Dzieci z Auschwitz-Birkenau*, Kraków 2018, s. 67.

6 *Eadem*, *Z Auschwitz do życia. Historie obozowych dzieci*, [w:] *Zdeptane dzieciństwo. II wojna światowa i jej wpływ na losy dzieci*, pod red. A. Bartuś i P. Trojańskiego, Oświęcim 2017, s. 185.

7 Obszerniej o zagadnieniu obozowych świadectw i roli świadka z Auschwitz pisze m.in. Giorgio Agamben w publikacji: *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek (Homo sacer III)*, Warszawa 2008.

8 Ostatnie wznowienie książki *Dzieciństwo w pasiakach* opublikowano w Warszawie w 2019 r. Wydanie to zostało poszerzone i zawiera m.in. niepublikowany dotąd tekst *Chór w Birkenau* oraz opowiadanie pt. *Żyd*, które w 1968 r. nie zostało dopuszczone do druku przez cenzurę.

Dziecięca perspektywa jest niezwykle interesująca ze względu na fakt, iż dziecko jest niewinnym małym człowiekiem, który nie ma prawie żadnej wiedzy o świecie. Dla niego nie istnieją „sprawy dorosłych” – świat polityki czy historii. Dziecko przyjmuje rzeczywistość taką, jaka ona jest, jaką ją widzi i czuje. Ono nie ocenia, nie krytykuje, nie wydaje opinii, ale przekazuje neutralne, czasem wręcz naiwne spostrzeżenia.

## **Chłopak z ze stolicy**

*Dzieciństwo w pasiakach* jest świadectwem „piekła na ziemi”, którego osobiście doświadczył sam autor książki, a zarazem jej bohater – dwunastoletni wówczas Bogdan.

Bogdan Bartnikowski urodził się w 1932 roku w Warszawie. Był łącznikiem w powstaniu warszawskim (ps. „Mały”), uczestniczył również w walkach na Ochocie. Po opanowaniu dzielnicy przez tłumiące powstanie – w ramach sił niemieckich – oddziały SS RONA (Rosyjskiej Narodowej Armii Wyzwoleńczej) wraz z matką został wypędzony z domu i skierowany do obozu przejściowego w Pruszkowie. Stamtąd 12 sierpnia 1944 roku zostali oboje wywiezieni do Auschwitz. W obozie Bartnikowski został zarejestrowany jako więzień 192731. Ojciec Bogdana zginął w powstaniu.

11 stycznia 1945 roku Bartnikowski został razem z matką ewakuowany do Berlina-Blankenburga (komando robocze obozu Sachsenhausen). Po wyzwoleniu wrócił do Warszawy. Przerwaną przez wojnę naukę kontynuował w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego. Po maturze w 1952 roku wstąpił do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Do 1968 roku służył jako pilot, a następnie do odejścia do rezerwy w 1985 roku pracował jako dziennikarz w prasie wojskowej.

W 1966 roku wydał pierwszą książkę – zbiór opowiadań o ludziach lotnictwa. W 1969 roku wydane zostało po raz pierwszy *Dzieciństwo w pasiakach*. Bartnikowski jest również autorem m.in.: *Nad chmurami* (opowiadania lotnicze, 1966), *W misji specjalnej* (reportaże ze służby polskich żołnierzy w wojskach ONZ na Bliskim Wschodzie, 1978), *Dni długie jak lata* (powieść o losach dzieci w latach wojny, 1989) oraz *Strofy jesienne* (debiut poetycki, 1999), *Ślady* (wiersze, 2001), *Reduta Kaliska* (wiersze, 2004). Utwory Bartnikowskiego były tłumaczone na rosyjski, ukraiński, czeski, grecki, niemiecki i angielski.

Obecnie Bogdan Bartnikowski jest na emeryturze. Pracuje społecznie w Związku Literatów Polskich i Związku Powstańców Warszawskich. Został odznaczony Krzyżem Oświęcimskim, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

## Wspomnienia zza obozowych drutów

Wspomnienia Bartnikowskiego, jak wiele innych podobnych relacji z Auschwitz, spisane zostały, by „dać świadectwo”, by nie zapomnieć i przekazywać prawdę o byłym nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Publikacja Bartnikowskiego to zbiór 35 krótkich opowiadań<sup>9</sup> opatrzonych osobnymi tytułami. Każdy tekst przedstawia oddzielną historię, np. opowiadanie *Ruscy śpiewają!* jest opisem zachowania sowieckich jeńców, którzy śpiewali, by przetrwać obozowe trudy. Natomiast tekst zatytułowany *Głupia Nel* to historia dziewczyny, która chciała ocalić dwuletniego żydowskiego chłopca. Próby ratowania malca zakończyły się jednak jego tragiczną śmiercią – został brutalnie zamordowany przez esesmana.

Opowiadania, pomimo ich wyodrębnienia i indywidualnych oraz różnorodnych tematów podjętych w każdym z nich, tworzą spójną całość. *Dzieciństwo w pasiakach* nie jest ciągłym, „krok po kroku” przedstawianiem poszczególnych dni pobytu Bogdana w obozie, od rana do nocy, ale wybiórczą relacją skupiającą się na najistotniejszych – zdaniem autora – wydarzeniach obozowej codzienności. Wszystkie teksty razem i każdy z nich osobno poruszają ważne problemy zaistniałe w Auschwitz, m.in. głód, choroby, eksterminację poszczególnych narodów i grup społecznych. Elementem łączącym teksty jest postać głównego bohatera, Bogdana. Dziecięca perspektywa uświadamia, że tym wszystkim nieludzkim wydarzeniom, „zabiegom” i eksperymentom przyglądały się, a także były ich uczestnikami kilku- i kilkunastoletnie niewinne, bezbronne dzieci wyrwane z bezpiecznego i wolnego świata.

Bartnikowski w Auschwitz spędził kilka miesięcy, a swoim wspomnieniem z tego czasu nadał tytuł: *Dzieciństwo w pasiakach*. Uogólnił i zhiperbolizował pojęcie dzieciństwa tak, by zwrócić uwagę czytelnika na dramat, jaki rozegrał się w tym nieludzkim miejscu. W Auschwitz Bogdan przestał być dzieckiem. Beztrioski czas zabaw z rówieśnikami, bezpieczne domowe i rodzinne życie częściowo zrujnowały wojna i powstanie warszawskie, a obóz zniszczył dziecięcy świat doszczętnie i bezpowrotnie.

---

<sup>9</sup> Bartnikowski, chcąc być wiernym swej pamięci (spisał obozowe wspomnienia po latach), zastosował poetykę fragmentu. Chcąc opisać przeżycia nie tylko osobiste, ale także innych małych więźniów – swoich kolegów i koleżanek, zastosował formę opowiadania, w której oprócz autentycznych wątków autobiograficznych dopuszcza także fikcję literacką. Przykładem może być opowiadanie *Cygańskie dzieci*, w którym autor ukazuje dramatyczne losy romskiego rodzeństwa, a także niezwykłą odwagę i odpowiedzialność dzieci. Bartnikowski nie mógł osobiście spotkać małych Cyganów, ponieważ kiedy trafił do Auschwitz, obóz cygański został już zlikwidowany (Bartnikowski przybył do Oświęcimia 12 sierpnia 1944 r., a obóz romski przestał istnieć 2 sierpnia 1944 r.). Pomimo tego autor chciał upamiętnić obozowe losy dzieci różnych wyznań i narodowości. Wybrał formę opowiadania i optykę dziecięcą, by w literacki sposób przedstawić rzeczywistość Auschwitz widzianą oczami najmłodszych więźniów.

Kilkunastoletniemu chłopcu, który był jeszcze dzieckiem, przyszło patrzeć na śmierć i dymiące kominy krematoriów oraz wozic rolną stopy trupów. Miesiące w obozie były jak długie, niekończące się lata, które znacząco zmieniły życie Bogdana. Dwunastoletni chłopiec musiał szybciej dorosnąć i przestać być dzieckiem.

Bartnikowski posługuje się nieskomplikowanym, lapidarnym językiem zbliżonym do „suchej”, reporterskiej relacji wzbogaconej zwrotami lagerszprachy<sup>10</sup>, która dodatkowo podkreśla dramatyzm sytuacji. W jego tekstach nie ma typowego dziecięcego języka, pełnego zdrobnień, powtórzeń, pytań i drobiazgowych opisów, jak na przykład we wspomnieniach Stelli Muler-Madej<sup>11</sup>. Widoczne są jednak niedorobłość i ograniczoność chłopca, ujawniające się w niezrozumieniu pewnych wydarzeń. Przykładem może być sytuacja w łaźni, gdzie stłoczeni ludzie wydają mu się „postaciami z krainy złych baśni”, lub gdy widzi kobietę orkiestrę grającą wesołe utwory i nie rozumie, dlaczego kobiety płaczą. Dziecięcą perspektywę ujawnia także sam autor – narrator, kiedy wprost mówi o sobie, że ma 12 lat czy tęskni za mamą i tatą. Optyka dziecięca pozwala widzieć obozowy świat z poziomu małego człowieka, jego naiwności i prostoty rozumienia świata. Dziecko nie analizuje, nie osądza, nie krytykuje. Mały człowiek nie ma wiedzy historycznej i nie umie odnieść się do analogicznych wydarzeń z przeszłości. Te wszystkie cechy dziecięcego patrzenia na świat i opowiadania o nim odróżniają relacje dzieci od świadectw dorosłych, w których spotkać można m.in. wszechstronne analizy zjawisk i wydarzeń czy rozważania filozoficzne i psychologiczne.

### Autobiograficzne wątki

Wspomnienia Bartnikowskiego są świadectwem prozą, napisanym z perspektywy czasu (pierwszy raz wydane 24 lata po wojnie). Tym, co wyróżnia lagrowe egodokumenty od na przykład dzienników czy pamiętników z getta, pisanych „tam” i „wtedy”, jest fakt, iż nie mogły być one tworzone w obozie, dlatego zostały spisane *post factum* i często z dużego dystansu czasowego.

Bartnikowski zastosował skryzalizowaną i przemyślaną wizję całości wypowiedzi. Po latach powrócił do obozowej przeszłości i postanowił ją opisać. Chciał opowiedzieć o tym, co zostało w jego pamięci, i zrobił to z potrzeby serca oraz z obowiązku wobec swoich ocalałych, ale także nieżyjących kolegów z obozu. W kilkudziesięciu opowiadaniach<sup>12</sup>, tworzących *Dzieciństwo w pasiakach*, zawarł nie tylko literackie

10 Lagerszpracha – obozowy język w KL Auschwitz.

11 S. Muler-Madej, *Dziewczynka z listy Schindlera. Oczami dziecka*, Londyn 1998.

12 Podobny sposób opisanie przeszłości (okupacyjnego dzieciństwa) wybrał wybitny literaturoznawca Michał Głowiński. W zbiorach małych form tekstowych (opowiadaniach), wśród których

przedstawienia rzeczywistości Auschwitz, ale także fragmenty traktujące o przemianie głównego bohatera. Z niewinnego i nieświadomego okrucieństw świata dziecka zmienia się on w dorastającego chłopca i więźnia walczącego o przetrwanie. Ponadto, choć tekst jest raczej rzeczową relacją niż sentymentalną opowieścią, znaleźć można w nim fragmenty poświęcone przeżywanym przez głównego bohatera stanom emocjonalnym i osobistym doświadczeniom.

Bartnikowski jest nie tylko uważnym obserwatorem i rejestratorem obozowych wydarzeń, ale także ich uczestnikiem. Opowiadania są zapisem tego, co bohater widzi, czuje i przeżywa. *Dzieciństwo w pasiakach* śmiało można nazwać niezwykle świadectwem martyrologii dokonującej się w Auschwitz, a także obozową autobiografią napisaną z perspektywy dziecka. Autobiografia bowiem, jak definiuje ją Philippe Lejeune<sup>13</sup>, to: „retrospektywna opowieść prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje losy w ich jednostkowym aspekcie i ze szczególnym uwzględnieniem historii osobowości”<sup>14</sup>.

Aby dodatkowo udowodnić tezę, że *Dzieciństwo w pasiakach* jest autobiografią, warto przytoczyć rozszerzenie definicji tego gatunku, należącego do literatury faktu (inaczej: non fiction), o jego warunki, które powinien spełniać, zaproponowane przez P. Lejeune’a<sup>15</sup>.

Autor tekstu *Pakt autobiograficzny* w objaśnieniu autobiografii wyróżnił cztery jej elementy. Utwór, który spełnia te warunki, Lejeune nazywa autobiografią. Zatem aby ukazać złożoność obozowego życiorysu Bartnikowskiego oraz udowodnić, że spełnia on normy autobiografii, każdy z elementów zostanie osobno scharakteryzowany.

#### 1. Forma językowa

Pierwszym istotnym składnikiem autobiografii według Lejeune’a jest forma językowa, która ma dwa czynniki: jest opowieścią i prozą. Wspomnienia Bartnikowskiego są opowieścią napisaną prozą, która ma początek i koniec. Mieści się w ramach czasowych: od przyjazdu Bogdana do obozu w 1944 roku aż do ewakuacji z Auschwitz. Zawiera także opowiadania mówiące o zakończeniu wojny i retrospektywne wtręty traktujące o czasie przed obozem. Jest spójnym tekstem, choć podzielonym na opowiadania opatrzone osobnymi tytułami.

warto wymienić: *Czarne sezony* i *Magdalenkę z razowego chleba*, zastosował m.in. poetykę fragmentu oraz dziecięcą perspektywę.

<sup>13</sup> Philippe Lejeune – autor monografii poświęconej problematyce autobiografii w literaturze francuskiej i twórca terminu „pakt autobiograficzny”.

<sup>14</sup> P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, „Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 1975, nr 5, s. 31.

<sup>15</sup> Teoria autobiografii Lejeune’a jest podstawą rozważań w niniejszym tekście. Istnieją jednak również inne definicje i propozycje rozumienia tego zagadnienia. Przeglądu i analizy rozmaitych poglądów dotyczących autobiografii na przestrzeni wieków, a także na podstawie badań najnowszych, mówiących m.in. o transdyscyplinarności i multimedialności epoki ponowoczesnej, dokonał Jan Balcerzan w rozprawie: „*Jeśli nie lepszy, w każdym razie jestem inny*”. *Kilka uwag o współczesnej teorii autobiografii*, „Studia Litteraria Universitatis Jagellonicae Cracoviensis” 2008, nr 3.

## 2. Temat

Drugim elementem autobiografii jest temat, który dotyczy losów jednostki i historii jej osobowości. *Dzieciństwo w pasiakach* to tekst mający bez wątpienia konkretny i rzeczowy temat, którym jest pobyt w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Dodatkowo tekst ten, choć jego motywem przewodnim jest lagrowa egzystencja dwunastoletniego Bogdana Bartnikowskiego, zawiera opis obozowej rzeczywistości. Spisane przez autora przeżycia i doświadczenia dziecka w Auschwitz odnoszą się nie tylko do głównego bohatera, ale także są odzwierciedleniem losu setek innych małych więźniów, którym przyszło egzystować w tym piekle na ziemi, którym był nazistowski obóz w Oświęcimiu.

Oprócz głównego tematu – fizycznego trwania w obozie i codziennej walki o przeżycie, świadectwo Bartnikowskiego pokazuje złożoność dziecięcej psychiki, a czasem nawet jej naiwną logikę oraz emocje. W obozowej historii, relacji codziennego egzystowania za drutami, nie brak opisów bezsilności, jak płacz czy tęsknota za mamą, którą przeżywa mały chłopiec.

W opowieści Bartnikowskiego widoczna jest jednak przemiana dziecka, jego szybsze dorastanie, a tym samym zachodzące zmiany w osobowości bohatera. Z nierozumiejącego powagi sytuacji malca, którym Bogdan był jeszcze w wagonie jadącym do Auschwitz, szybko staje się chłopcem, który zaczyna pojmować, gdzie się znajduje i kim jest. Poprzez obserwację nagłych, szokujących wydarzeń, jak na przykład pobyt w łazni i widok nagich dorosłych czy zastrzelenie przez esesmana niewinnego dziecka, chłopak szybko zaczyna rozumieć, że trafił do potwornego miejsca i stał się więźniem. W tekście tak sam o sobie mówi: „Tydzień temu... Tydzień temu miałem jeszcze dom, ojca, mamę, wszystko. Jak to dawno, jakie to dalekie! Tu, w siedemnastym bloku, mam tylko swój własny numer. Obozowy numer”<sup>16</sup>.

Chłopiec zmienia się bardzo szybko. Z dziecka, które płacze i tęskni za zabawkami – ulubionymi ołowianymi żołnierzkami, staje się spryciarzem. Wie, że „nie wolno płakać”, bo płacz nic nie daje, i że trzeba radzić sobie bez mamy i taty. Uczy się zdobywać pożywienie (kradnie obierki z odpadków obozowej kuchni), stara się radzić sobie z głodem i zimnem, unika narażania się kapo i rezygnuje z chleba, który chce dać mu matka. Zachowuje się tak jak dorośli, bo wie, że naśladując i słuchając starszych, łatwiej będzie mu przeżyć.

## 3. Tożsamość autora z narratorem

Trzeci element autobiografii dotyczy sytuacji autora. Istotą tego warunku jest tożsamość autora z narratorem. W *Dzieciństwie w pasiakach* autor jest tożsamy z nar-

---

16 B. Bartnikowski, *Dzieciństwo w pasiakach*, Warszawa 2019, s. 22.

ratorem. Potwierdza to fakt nazwiska autora umieszczonego na okładce i tytułowej stronie książki.

Dodatkowym uwiarygodnieniem tego faktu niech będą słowa samego autora umieszczone na tylnej stronie okładki jego książki: „Zaczęłam więc spisywać wspomnienia moje, moich koleżanek i kolegów. Z nadzieją, że jak je napiszę, to one ode mnie odejdą. Niestety tak się nie stało”<sup>17</sup>.

Kolejnym argumentem potwierdzającym tożsamość autora z narratorem jest nota biograficzna umieszczona również na odwrocie okładki książki. To z niej, bez zaglądania do wnętrza publikacji, dowiadujemy się m.in., że Bogdan Bartnikowski był powstańcem warszawskim i więźniem nr 192731 w Auschwitz, do którego trafił wraz z matką. Potwierdzenie tych informacji znajdujemy później stopniowo w tekście, w wypowiedziach narratora.

#### 4. Status narratora

Ostatnim warunkiem autobiografii jest status narratora. W tym przypadku chodzi o tożsamość narratora z głównym bohaterem oraz retrospektywną wizję opowiadania. Ta zależność przejawia się głównie w użyciu gramatycznych form pierwszej osoby.

Bartnikowski zastosował perspektywę dziecięcą i wprowadził dziecięcego narratora. Od pierwszych słów tekstu towarzyszymy głównemu bohaterowi, jakby jesteście z nim tam, w tym okropnym czasie i miejscu. Wspomnienia tworzone wiele lat po wojnie nie są opowieścią dorosłego mężczyzny, który z perspektywy czasu analizuje i omawia swoje poszczególne obozowe przeżycia. W *Dzieciństwie w pasiakach* nie znajdziemy słów o traumie czy rozważań z obecnego, „dorosłego” punktu widzenia. U Bartnikowskiego narrator – główny bohater ujawnia się w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Jego pierwsza wypowiedź, znajdująca się na początku książki, sugeruje, kim jest narrator. To mały chłopiec, jeden z podróżujących do Auschwitz, znajdujący się w wagonie pełnym stłoczonych ludzi: „Pociąg zatrzymał się. Przez okienko pod dachem podobno widać miasto. Ja też chciałbym zobaczyć, ale dorośli ciasno stłoczyli się przy okienku i słuchają kolejarza, który jedzie w naszym wagonie”<sup>18</sup>.

W kolejnych partiach tekstu narrator ujawnia swoją tożsamość. Podaje swój wiek i imię. Píše m.in., że pochodzi z Warszawy i uczestniczył w powstaniu: „Mam już przecież dwanaście lat i swoje wiem. Krzyczą tu, w Birkenau, że jestem *kleiner polnischer Bandit aus Warschau*. Po naszymu to znaczy, że jestem mały polski bandyta z Warszawy. I że nie mam imienia i nazwiska, bo teraz jestem więźniem numer 192731”<sup>19</sup>.

Kiedy Bogdan w obozie spotyka więźnia – muzułmanina<sup>20</sup>, który zarzuca mu, że jest Żydem, stanowczo odpowiada, że jest Polakiem i że pochodzi z Warszawy, z Ochoty,

17 *Ibidem*, okładka.

18 *Ibidem*, s. 7.

19 *Ibidem*, s. 31-32.

20 Muzułmanin w Auschwitz – więzień cierpiący na chorobę głodową. Muzułmanie często pa-



z ulicy Kaliskiej. Pokazuje mu obozowy numer na bluzie i czerwony trójkąt z literą „P”, oznaczający Polaka.

Bogdan w swoich wspomnieniach wielokrotnie powraca do czasu powstania. Wskazuje na kolegów, którzy pochodzą z Warszawy, z czasu wolności, i znaleźli się tak jak on w Auschwitz, albo opisuje wydarzenia związane z rodzicami:

Nigdy nie można napatrzeć się na samoloty, na wojnę. Najpierw, jeszcze w domu, nie pozwalali dorośli, a teraz esesmani. Tylko w Powstanie... Trzeciego czy może czwartego sierpnia. Poszedłem z ojcem na strych. Było ciemno i gorąco, pachniało kurzem i spalenizną [...] „Chodź popatrz” – powiedział ojciec stojący w otworze dachu [...] „Patrz, tam płonie Wola. [...] – A tam... tam już jest Śródmieście”<sup>21</sup>.

Jak zauważa Lejeune: „Autobiografią jest utwór spełniający łącznie owe cztery kategorie warunków”<sup>22</sup>.

Zawarte w tytule artykułu określenie „obozowa autobiografia” ma podkreślać wyjątkowość tych wspomnień i niecodzienny opis fragmentu nieludzkiej rzeczywistości. Nade wszystko zaś ma zwrócić uwagę na niezwykłość dramatycznego etapu życia, dzieciństwa, które przyszło Bartnikowskiemu i jego rówieśnikom spędzić w miejscu Zagłady. Ten dramatyczny czas odcisnął piętno na całym jego późniejszym życiu i pozostawił ślad niedający się wymazać z pamięci.

## Najważniejsze zadanie

Autor książki opowiada historię swoich wojennych przeżyć i doświadczeń. W *Dzieciństwie...* mowa nie tylko o Auschwitz, ale także o życiu w Warszawie i powstaniu warszawskim. Książka Bartnikowskiego to subiektywny zapis obozowych doświadczeń. Sporo w niej nie tyle bezpośrednich emocji, ile stanów ciała i duszy, które niejednokrotnie zdarzało się przeżywać głównemu bohaterowi.

Bartnikowski nie jest wylewny w opisach swoich doświadczeń. Dzięki zastosowanej przez niego dziecięcej optyce możliwe stało się ukazanie stanów, których doświadczało dziecko. Chłopiec bał się, nie rozumiał, słyszał, co mówią dorośli, i na tej podstawie domyślał się, co mogą znaczyć poszczególne zdania. Płakał... Jego dziecięca ciekawość świata i niecodziennej sytuacji, w jakiej się znalazł, spowodowały, że narrator nie ocenia, nie krytykuje zastanej rzeczywistości, ale opowiada o niej tak, jak ją widzi.

Jedną z dramatycznych relacji z Auschwitz, pokazującą nieludzkie warunki i dziecięce cierpienie, jest opis pracy w Komandzie Rollwagen:

Ten wóz powinny ciągnąć silne konie, a nie my, dwudziestu dwunasto- i czternastoletnich chłopców. Ale to my jesteśmy końmi, my ciągniemy wielki i ciężki taborowy wóz. [...] Wo-

---

dali ofiarą selekcji do komór gazowych.

21 B. Bartnikowski, *op. cit.*, s. 161.

22 P. Lejeune, *op. cit.*, s. 31.

zimy rolwągą rzeczy najróżniejsze – garnki, toboły szmat, buty, stołki, kołdry, a kiedyś, na drugi dzień po długim apelu na deszczu i zimnie, gdy komando od trupów nie mogło nadążyć, wieźliśmy nawet trupy<sup>23</sup>.

Bartnikowski pokazuje, że zadania, jakie przydzielano dzieciom w obozie, to była praca ponad siły, której często nie poddałoby nawet dorośli. Dla dzieci nie przewidziano taryfy ulgowej. Traktowano je tak jak wszystkich więźniów.

Oprócz bezpośredniego i rzeczowego opisu pojawiają się też fragmenty tekstu, w których bohater – narrator ujawnia swoje przeżycia. Pisze, że jest za słaby do takiej pracy, ale tak strasznie tęskni do mamy, tak bardzo chce ją zobaczyć, że decyduje się na katorgę i obelgi, jakie na niego spadają ze strony obozowych współtowarzyszy:

Nie odzywam się, nie odgryzam, choć przecież tak trzeba! Pić... Płacę cicho, lzy ściekają mi po twarzy razem z potem<sup>24</sup>.

Bartnikowski od samego początku precyzyjnie opisuje każde wydarzenie, które go spotkało – od transportu w bydłym wagonie przez życie – walkę o przetrwanie w Auschwitz aż do opuszczenia obozu, poprzez marsz śmierci i moment wyzwolenia. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w kilku ostatnich opowiadaniach zmienia się sytuacja narratora. Z pierwszoosobowego opisującego i uczestniczącego w wydarzeniach bohatera – Bogdana zmienia się on w biernego obserwatora relacjonującego wydarzenia. Nie mówi już o sobie jako o uczestniku konkretnych wydarzeń, ale opisuje sytuację polskich więźniarek podczas odgruzowywania Berlina i podczas nalotów oraz przedstawia swoich kolegów podczas transportu do obozu Mauthausen czy w momencie ogłoszenia końca wojny.

Głównym celem, jaki wyznaczył sobie Bartnikowski, było danie świadectwa. Autor *Dzieciństwa w pasiakach* mówi o tym m.in. w jednym z wywiadów:

Obozowe przeżycia bardzo głęboko utkwiły w mojej pamięci. Chciałem je wyrzucić, pozbyć się ich. Na zawsze! Zacząłem więc spisywać wspomnienia [...]. To, co przeżyłem ja, moje koleżanki, moi koledzy, pozostało w naszej świadomości i uciec się od tego nie da. Taki już los nas, dzieci naznaczonych obozowymi przeżyciami<sup>25</sup>.

Spisał swoje przeżycia, by nie zapomniano o Auschwitz, by dowiedziały się o nim przyszłe pokolenia.

Mówiąc o świadectwie, nie sposób nie wspomnieć o koncepcji trójkąta autobiograficznego autorstwa Małgorzaty Czerwińskiej, czyli trzech postawach narratora poja-

23 B. Bartnikowski, *op. cit.*, s. 168.

24 *Ibidem*, s. 170.

25 P.S. Król, *Słowa na skrzydłach niesione... Z dziennikarzem, prozaikiem i poetą Bogdanem Bartnikowskim rozmawia Piotr Stanisław Król*, „Kwartalnik Kulturalny Sekrety ŻARu” 2006, nr 4(15), <http://www.fnp.pl/swiadkowie/bogdan-bartnikowski.html> [dostęp: 30.11.2019].

wiających się w prozie niefikcyjnej. Badaczka w literaturze dokumentu osobistego wskazuje postawę świadectwa, wyznania i wyzwania. Dla wspomnień Bartnikowskiego znaczące są dwie pierwsze postawy. Czermińska pisze o nich w następujący sposób:

W długiej tradycji europejskiego pisarstwa autobiograficznego możemy znaleźć co najmniej dwa różne, a nawet przeciwstawne sobie typy narracji: postawę świadka, który osobiście uczestniczył w zdarzeniach, oraz introspekcyjny wgląd, sięgający do głębin jednostkowej duszy. Pierwszy typ postawy nazywam świadectwem, a drugi wyznaniem<sup>26</sup>.

Autor, a zarazem narrator i główny bohater *Dzieciństwa w pasiakach*, przyjmuje obydwie postawy. Jest naocznym świadkiem wydarzeń w Auschwitz, a także „wyznaje”, czyli pisze o sobie wprost, i chociaż wybiórczo oraz powierzchownie, ale opowiada o swoich codziennych fizycznych i emocjonalnych przeżyciach w obozie.

W *Dzieciństwie...* Bartnikowski upamiętnia swoich obozowych rówieśników. Bogdan, główny bohater wspomnień w Auschwitz, był chłopcem wykazującym empatię i chęć pomocy. Nieraz z narażeniem życia pomagał swoim małym współtowarzyszom. Często wspomina ich imiona i przedstawia sytuacje, w których się znaleźli. Pisze o małym Heniu – „króliku”, ofierze eksperymentów doktora Mengele, którego ukrywał w baraku. O cygańskim rodzeństwie, któremu dał garnek zupy i chciał pomóc przetrwać. Opisuje przeżycia małego Wojtusia tęskniącego za mamą, a także wydarzenia związane m.in. z Jackiem, Andrzejem i Krzysiem.

W swojej obozowej autobiografii Bartnikowski nie zapomniał o kompanach. Nie skupił się tylko na swoim losie, ale upamiętnił inne dzieci, by poznano ich historie.

Jak zauważa Czermińska: „Autobiografii nie pisze się ani dla siebie, jak dziennik, ani dla kogoś bliskiego, jak list. Pisze się ją dla potomnych, jak pamiętnik. Ale pisze się ją o sobie – nie jak pamiętnik. Do tego potrzebne jest przekonanie o publicznej ważności tego, co jednostkowe, osobiste, prywatne”<sup>27</sup>.

Świadecko nie jest tylko „zdaniem sprawy” z faktu czy wydarzenia, ale jest powiezeniem własnego doświadczenia i związanych z nim przeżyć innym ludziom. O ważnej roli, jaką odgrywa świadecko, i ogromnym wpływie, jaki wywiera na jego odbiorcach, pisze Justyna Kowalska-Leder: „Jeżeli świadecko jest performatywne, to nie ma na celu zaspokojenia potrzeb wiedzy, ciekawości, nie jest powiadomieniem, poinformowaniem, lecz wydarzeniem, w którym aktywny udział bierze czytelnik”<sup>28</sup>.

Tekst Bartnikowskiego traktuje o osobistych doświadczeniach w niecodziennej, tragicznej i niewyobrażalnej dla współczesnych odbiorców rzeczywistości. Cel tych

26 M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadecko, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2000, s. 19.

27 Eadem, *Autobiografia i powieść*, Gdańsk 1987, s. 8.

28 J. Kowalska-Leder, *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*, Wrocław 2009, s. 309.

wspomnień to nie tylko informowanie o tym, co się stało w Auschwitz, ale także przestroga przed zbrodnią i bestialstwem, jakie się tam dokonało. Jest opowieścią jednego człowieka skierowaną do wielu, którzy nie widzieli, a którzy powinni się dowiedzieć i poznać prawdę. Osobiste, autentyczne przeżycia są niezwykle ważne i traktowane zazwyczaj jako wiarygodne, bo opowiadają o rzeczywistości, którą autor wspomnień zna z autopsji.

Jak twierdzi Małgorzata Gwóźdź<sup>29</sup>, ocaleni z Auschwitz to, że przeżyli, traktują w kategoriach cudu, ale i zobowiązania. Świadkowie, którzy zabierają głos, są ekspertami w opowiadaniu o obozowych przeżyciach, własnych, ale także swoich rówieśników i współwięźniów, którym nie dane było dożyć wolności:

Świadek mówi też za innych: opowiada historie tych, którzy nie przeżyli. Postrzega siebie jako ich reprezentanta, czuje się w obowiązku mówienia o nich w ich imieniu. To jak wypełnienie niepisanego testamentu, którego celem jest zachowanie pamięci – i ostrzeżenie przed ideologią, która potrafi zmanipulować człowieka tak, by stał się mordercą<sup>30</sup>.

Taka właśnie jest misja Bartnikowskiego, o której wspomniał m.in. w motcie *Dzieciństwa w pasiakach*: „Aby nasze dzieci nigdy nie musiały patrzeć na świat zza obozowych drutów”<sup>31</sup>, a także w słowach umieszczonych na tylnej stronie okładki, cytowanych na początku niniejszego artykułu.

Wspomnienia małego więźnia Auschwitz są wyrazem pamięci o ocalałych z Zagłady, ale także hołdem złożonym tym, którym nie udało się przeżyć koszmaru Oświęcimia. Są świadectwem nieludzkich czasów, ale także lekcją dla przyszłych pokoleń. Nauką historii i zapisem obozowej codzienności. Na podstawie przedstawionych argumentów należy sądzić, że tekst Bartnikowskiego bezwzględnie spełnia kategorie wyróżnione przez Lejeune’a i zachodzi w nim pakt autobiograficzny<sup>32</sup>, co oznacza, iż jest autobiografią. To obraz osobistych przeżyć, których walorem są autentyczność i bezpośredniość relacji, będący także odzwierciedleniem doświadczeń wielu innych nieletnich i bezbronnych więźniów Auschwitz.

29 Małgorzata Gwóźdź – teatrolożka i nauczycielka języka polskiego, od lat współpracuje z MDSM w Oświęcimiu. Zajmuje się m.in. tematem pedagogiki pamięci. Autorka scenariusza warsztatów „Argument – Biografia”.

30 M. Gwóźdź, *Biografia jako argument*, „Tygodnik Powszechny”, dodatek specjalny TP 04/2020, *Auschwitz: pytania o pamięć*, s. 64.

31 B. Bartnikowski, *op. cit.*, s. 5.

32 Pakt autobiograficzny polega na spełnieniu warunku w autobiografii wyrażającego się w tożsamości autora z narratorem i z głównym bohaterem. W autobiografii paktowi autobiograficznemu towarzyszy z reguły pakt referencyjny, będący umową pomiędzy autorem a czytelnikiem, zakładający mówienie prawdy i szczerłość autora. Por. P. Lejeune, *op. cit.*, s. 31-32, 42.

## Bibliografia

- Agamben G., *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek (Homo sacer III)*, Warszawa 2008.
- Balcerzan J., „Jeśli nie lepszy, w każdym razie jestem inny”. Kilka uwag o współczesnej teorii autobiografii, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis” 2008, nr 3.
- Bartnikowski B., *Dzieciństwo w pasiakach*, Warszawa 2019.
- Czermińska M., *Autobiografia i powieść*, Gdańsk 1987.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt, Świadek, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
- Czermińska M., *Wstęp*, [w:] *Autobiografia*, pod red. M. Czermińskiej, Gdańsk 2009.
- Gwóźdź M., *Biografia jako argument*, „Tygodnik Powszechny”, dodatek specjalny TP 04/2020, *Auschwitz: pytania o pamięć*.
- Kowalska-Leder J., *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*, Wrocław 2009.
- Lejeune P., *Pakt autobiograficzny*, „Teksty: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 1975, nr 5.
- Muler-Madej S., *Dziewczynka z listy Schindlera. Oczami dziecka*, Londyn 1998.
- Witek-Malicka W., *Dzieci z Auschwitz-Birkenau*, Kraków 2008.
- Witek-Malicka W., *Z Auschwitz do życia. Historie obozowych dzieci*, [w:] *Zdeptane dzieciństwo. II wojna światowa i jej wpływ na los dzieci*, pod red. A. Bartuś i P. Trojańskiego, Oświęcim 2017.

## Źródła internetowe

<http://www.fpnp.pl/swiadkowie/bogdan-bartnikowski.html> [dostęp: 30.11.2019].

### Obozowa autobiografia Bogdana Bartnikowskiego.

#### Świadek chłopca, który przeżył Auschwitz

**Streszczenie:** *Dzieciństwo w pasiakach* Bogdana Bartnikowskiego to doświadczenie z Auschwitz opisane z perspektywy dziecka. To lagrowe relacje, które można nazwać obozową autobiografią. Autorka niniejszego tekstu, kierując się definicją autobiografii Philippe’a Lejeune’a, stawia i udowadnia tezę, że wspomnienia Bartnikowskiego są autobiografią. Ponadto wskazuje na istotę przekazu książki, skupiając się przede wszystkim na celach, jakie ma ona spełniać i jakie założył sobie sam jej autor – świadek, edukacji i pamięci o ocalałych oraz o tych, którym nie udało się przeżyć.

**Słowa kluczowe:** Auschwitz, autobiografia, Bogdan Bartnikowski, dziecko, obóz, świadek, wspomnienia

**Bogdan Bartnikowski's camp autobiography.  
A testimony of the boy who survived Auschwitz)**

**Abstract:** A book of Bogdan Bartnikowski's: *Dzieciństwo w pasiakach* [trans. Childhood in striped uniforms] portrays an experience of Auschwitz described from child's perspective. These gulag reports can truly be called an autobiography. The author of this article, guided by the Philippe Lejeune's definition of autobiography puts forward this thesis and proves that Bartnikowski's memories are an actual autobiography. Additionally, he presents the very essence of the message, focusing primarily on the goals Bartnikowski chose while writing his book, that is namely – testimony, education and remembrance of the survivors and those who didn't survive.

**Key words:** Auschwitz, autobiography, Bogdan Bartnikowski, child, camp, testimony, memories